

## EWA HARTWIG-FIJAŁKOWSKA ur. 1941; Lublin

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Zakład fotograficzny Hartwigów
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, Edward Harwtig, Helena Harwtig

### Zakład fotograficzny Hartwigów

Ciekawe było światło w tamtym okresie, bo ojciec posługiwał się takimi specjalnymi efektami świetlnymi. Żarówki, które były w taki wzorek jak gdyby niektóre i to było zawsze wykorzystane w zakładzie fotograficznym. To w ogóle śmiesznie ten zakład wyglądał. Ja do dnia dzisiejszego, ja mam pamięć fotograficzną i mogę powiedzieć, jak ten zakład wyglądał, gdzie się wchodziło, gdzie wydawało się zdjęcia, gdzie ojciec miał kotarkę i ładował kliszę. Przy okienku takim małym, które wychodziło na podwórko stał pulpit i mama retuszowała te klisze twardym ołówkiem. Po środku stał taki klocek drewniany duży i mniejszy. Każdy na tym siadał. Jak rodzinne, to były jeszcze stołeczki mniejsze dookoła. I tak właściwie z tego żyli, utrzymywali się, trzeba było z czegoś żyć. Potem już tata żył może bardziej w Warszawie, chociaż też się nastawiał jak przyjechał, że będzie robić portrety, ale utrzymywał się z fotografii teatralnej. W Lublinie to właściwie mieszczaństwo dyktowało po prostu gusta. Zdjęcia się dawało w prezencie dla najbliższych. Nie ma chyba takiej rodziny w Lublinie, która nie miałaby zdjęć mojego ojca. Teraz w Łodzi jest wystawa ojca. Przyszła z galerii imienia Hartwiga w Wigrach. Tam została otwarta i jest w Łodzi, to jest w galerii prywatnej.

Data i miejsce nagrania	2008-05-16, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman, Joanna Zętar
Transkrypcja	Magdalena Kożuch, Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"